

*Sygn. akt I ACa 2093/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 lutego 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej R. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt XXIV C 1183/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że oddala powództwo o nakazanie (...) S.A. z siedzibą w W., aby usunęła fragment odcinka numer 1 sezonu 4. programu telewizyjnego „(...)” odnoszącego się do K. Z., tj. od 0.28 do 0.34 minuty oraz od 35.25 do 36.53 minuty we wszelkich wydaniach, obecnych i przyszłych sposobach udostępniania przedmiotowego odcinka programu, w szczególności w ramach portalu (...) oraz na profilu programu „(...)” na portalu społecznościowym (...),**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie,**

**III. oddala apelację powódki,**

**IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt ACa 2093/16

## UZASADNIENIE

Powódka K. Z. wniosła o zobowiązanie pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. do złożenia w terminie czternastu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści: Zarząd (...) S.A. oraz redakcja programu „(...)”

przeprasza Panią K. Z. za rażące naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, godności oraz dobrego imienia w programie „(...)” (sezon 4, odcinek 1) z dnia 7 września 2014 r., poprzez rozpowszechnianie materiału audiowizualnego wskazującego, że powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego”,

przy czym oświadczenie powinno ukazać się w formie planszy zawierającej tekst oświadczenia, o czasie trwania 20 sekund, wielkość liter i dobór czcionki powinny umożliwiać widzom swobodne odczytanie tekstu oświadczenia, tekst oświadczenia powinien zostać odczytany przez męskiego lektora w sposób zrozumiały, pozwalający na swobodne odsłuchanie oświadczenia; tekst oraz odczytanie powyższego oświadczenia, w tym prędkość czytania, oraz tonacja, powinny zostać wyemitowane w sposób analogiczny, w jaki zapowiadane są programy stacji (...) oraz zgodnie z parametrami i wymogami technicznymi właściwymi dla stacji telewizyjnych; emisja oświadczenia powinna nastąpić na początku programu telewizyjnego (...) przez (...) S.A.; 2. w wypadku zaprzestania nadawania programu „(...)” przez (...) S. A. przed datą uprawomocnienia się wyroku, o nakazanie (...) S.A. z siedzibą w W. złożenia oświadczenia, w formie i sposób wskazany w pkt. 1 o godzinie 22:00, na antenie kanału telewizyjnego (...), w ten sam dzień tygodnia w którym nadawany był program „(...)”; 3. na podstawie art. 480 kc o upoważnienie powódki do opublikowania oświadczenia, o którym mowa w pkt 1 na wyłączny koszt pozwanej na antenie (...), w przypadku niewykonania przez pozwaną zobowiązania w terminie przewidzianym; 4. na podstawie art. 24 § 1 kc o zobowiązanie (...) S. A. z siedzibą w W. do złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: Zarząd (...) S.A. oraz redakcja programu „(...)” przeprasza Panią K. Z. za rażące naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, godności, oraz dobrego imienia w programie „(...)” (sezon 4, odcinek 1) z dnia 7 września 2014 r., poprzez rozpowszechnianie materiału audiowizualnego wskazującego, że powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego”,

przy czym oświadczenie powinno zostać umieszczone w górnej części strony głównej profilu programu „(...)” na portalu internetowym (...) ((...) zgodnie z załączoną wizualizacją, w ramce o wymiarach 750 pikseli szer. x 200 pikseli wys. koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego, tekst powinien zostać wydrukowany czcionką Times New Roman o wielkości 24 punktów typograficznych, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powódki; z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy; 5. na podstawie art. 24 § 1 kc o zobowiązanie (...) S.A. z siedzibą w W. do złożenia w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści:

Zarząd (...) S.A. oraz redakcja programu „(...)” przeprasza Panią K. Z. za rażące naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, godności, oraz dobrego imienia w programie „(...)” (sezon 4, odcinek 1) z dnia 7 września 2014 r., poprzez rozpowszechnianie materiału audiowizualnego wskazującego, że powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego”, przy czym oświadczenie powinno zostać umieszczone w górnej części strony internetowej programu „(...)”, pod adresem url: (...), zgodnie z załączoną wizualizacją, w ramce o wymiarach 750 pikseli szer. x 200 pikseli wys. koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego, tekst powinien zostać wydrukowany czcionką Times New Roman o wielkości 24 punktów typograficznych, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powódki z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy; 6. na podstawie art. 24 § 1 kc o nakazanie (...) S.A. z siedzibą w W. usunięcia fragmentu odcinka nr 1 sezon 4 programu telewizyjnego „(...)” odnoszącego się do osoby powódki tj. od 0:28 do 0:34 minuty oraz od 35:25 do 36:53 minuty, we wszelkich wydaniach, obecnych i przyszłych sposobach udostępniania przedmiotowego odcinka programu, w szczególności w ramach portali (...) oraz na profilu programu „(...)” na portalu społecznościowym (...); 7. na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu pozwanej, tytułem zadośćuczynienia; 8. na podstawie art. 24 § 1 kc zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) (ul. (...), (...)-(...) W., KRS (...)) kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu.

Pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie pozwana wniosła o przypozwanie R. M.,

wskazując, iż na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2014 r., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmował się on produkcją odcinka 1 sezonu 4 programu „(...)”.

W dniu 26 stycznia 2016 r. R. M. przystąpił do niniejszej sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. złożenie w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści: (...) S.A. przeprasza Panią K. Z. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności oraz dobrego imienia w programie „(...)” (sezon 4, odcinek 1) z dnia 7 września 2014 r. przez rozpowszechnianie materiału audiowizualnego sugerującego, że Powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży. Niniejsze oświadczenie ukazuje się na skutek przegranego procesu sądowego”, oświadczenie powinno zostać wyświetlone przez 20 sekund w formie planszy zawierającej ww. tekst, przy zastosowaniu wielkości liter i czcionki umożliwiających widzom jego swobodne odczytanie, ponadto oświadczenie powinno zostać odczytane przez lektora w tonacji oraz z prędkością analogiczną do zapowiedzi programów w stacji (...), emisja oświadczenia powinna nastąpić na początku programu „(...)” nadawanego na antenie kanału telewizyjnego (...); w wypadku zaprzestania nadawania programu „(...)” przez (...) S.A. przed datą uprawomocnienia się wyroku oświadczenie powinno zostać wyemitowane w formie opisanej powyżej o godzinie 22.00 w kanale telewizyjnym (...), w ten sam dzień tygodnia, w którym nadawany był program „(...)”; w punkcie drugim nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. opublikowanie w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści wskazanej w punkcie I. w górnej części strony głównej profilu programu „(...)” na portalu internetowym (...) ( (...) w ramce o wymiarach 750 pikseli szerokości na 200 pikseli wysokości koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst powinien zostać opublikowany na białym tle, czarną czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów typograficznych, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powódki; z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy; oświadczenie powinno być dostępne na ww. portalu internetowym przez okres jednego tygodnia; w punkcie trzecim nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. opublikowanie w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści wskazanej w punkcie I. w górnej części strony internetowej programu „(...)” pod adresem (...) w ramce o wymiarach 750 pikseli szerokości na 200 pikseli wysokości koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst powinien zostać opublikowany na białym tle, czarną czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów typograficznych, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powódki; z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy; oświadczenie powinno być dostępne na ww. stronie internetowej przez okres jednego tygodnia; w punkcie czwartym nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. aby usunęła fragment odcinka numer 1 sezonu 4. programu telewizyjnego „(...)” odnoszącego się do K. Z. tj. od 0.28 do 0.34 minuty oraz od 35.25 do 36.53 minuty we wszelkich wydaniach, obecnych i przyszłych sposobach udostępniania przedmiotowego odcinka programu, w szczególności w ramach portalu (...) oraz na profilu programu „(...)” na portalu społecznościowym (...); w punkcie piątym zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. Z. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty; w punkcie szóstym oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie siódmym zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. Z. kwotę 5.894 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2014 r., o godzinie 22:00 w stacji telewizyjnej (...) został wyemitowany 1. odcinek 4. serii programu telewizyjnego „(...)”. We wskazanym programie odpowiednio w czasie 0:28 – 0:34 minuty oraz w czasie 35:25 – 36:53 minuty ukazały się fragmenty bezpośrednio odnoszące się do K. Z..

We fragmencie obejmującym 0:28 – 0:34 minuty w ramach zwiastuna pokazano osobę bardzo podobną do K. Z., która została sfilmowana podczas oglądania ubranek w sklepie dla niemowląt. W trakcie wyświetlania wskazanego fragmentu w tle słychać było głos lektora oznajmiający, iż będzie przedstawiony sensacyjny materiał paparazzi.

Prowadząca program „(...)” A. S. w trakcie trwania programu, a przed wyświetleniem głównego materiału (35:25 – 36:53 minuty programu) zapowiedziała nagranie w następujący sposób: „A teraz prawdziwa bomba! Uprzedzałam, że

przed nagraniem, że zgłosił się do nas paparazzo, który powiedział, że będzie nam dostarczał absolutnie unikatowe materiały. I my mu powiedzieliśmy: ok. A oto efekt i pierwszy materiał”.

Po tej zapowiedzi został wyświetlony materiał audiowizualny (35:25 – 36:53 minuty programu), w którym aktorka przypominająca do złudzenia powódkę, ucharakteryzowana na kobietę w zaawansowanej ciąży, pokazana jest przed szpitalem jak rozmawia przez telefon. W momencie wyświetlania tego kadru na ekranie widoczny jest napis „(...)”, natomiast w tle słychać głos lektora: „No i wydało się! Nasza ukochana gwiazda jest prawdopodobnie przy nadziei! Pytano ją o to od dawna. Informacja raz się prawie potwierdziła, a innym razem ją dementowano”.

W następnych kadrach pojawiły się zdjęcia i artykuły z gazet oraz portali internetowych dotyczące K. Z. oraz jej męża W. D..

W dalszej części materiału występująca kobieta była pokazana z bliska, zaś kadr obejmował głównie jej brzuch. Nadto dla podkreślenia, że bohaterka materiału jest w ciąży na ekranie pojawia się czerwona strzałka wskazująca na brzuch aktorki. Wyświetlaniu materiału towarzyszył głos lektora: „Była w ciąży i nie była i tak w kółko, do zeszłorocznego ślubu. A tu... bum! Paparazzi przyłapali naszą gwiazdeczkę przed znanym (...) szpitalem. W ręku prawdopodobnie wyniki świetnych badań lekarskich, przy uchu telefon. Dobrą wiadomością trzeba się podzielić z całym światem. No i najważniejszy dowód – jest! Czy Wy też to widzicie?!”.

W kolejnym kadrze bohaterka została pokazana tyłem, w sklepie z artykułami dla małych dzieci, w trakcie oglądania ubranek a komentarz lektora brzmiał: „A może to złudzenie? Efekt przejedzenia? He, niemożliwe... Wścibscy paparazzi podążyli tym tropem i co zobaczyli? Zakupy w sklepie z ubrankami dla słodkiego maluszka (...)”.

W toku wskazanego nagrania, aktorka przypominająca K. Z. ukazana była również podczas spotkania ze znajomym w kawiarni, w trakcie którego częstuje on aktorkę papierosem. W kadrze pokazana była aktorka, która bierze papierosa, a następnie mężczyzna go zapala. W tym czasie w tle słyszalny był głos lektora, który komentuje całe zdarzenie w następujący sposób: „A ciążowe zachcianki? Znamy to, znamy! Eh, a do tego ciasteczko. A do tego ogórek kiszony. Przyszłe mamy nie takie mają pomysły. No, ale co to? Przyjaciół od zwierzeń wyciąga papierosy ... Człowieku! No nie wolno palić przy ciężarnej. Ludzie! On ją w dodatku częstuje! Nie! Nie bierz tego dziewczyno! Nie wolno palić w tym stanie! Czy Wy także to widzicie?”. Po wypowiedzeniu tych słów podobnie, jak w ujęciu przed szpitalem pojawiła się czerwona strzałka podkreślająca widok zapalającego papierosa oraz dodatkowo towarzyszył temu alarmujący dźwięk.

Na zakończenie wyświetlonego fragmentu lektor zadał pytanie „A może my się mylimy, może to nie ona?”, przy czym na dole ekranu przez chwilę pojawił się napis: „WSZELKIE PODOBIENSTWO DO PRAWDZIWYCH OSÓB I ZDARZEŃ JEST PRZYPADKOWE...;-)”

K. Z. jest znaną aktorką. Przed emisją programu jego autorzy nie kontaktowali się z K. Z. w celu uzyskania od niej komentarza czy też zezwolenia na nakręcenie przedmiotowych scen. W trakcie emisji przedmiotowego programu powódka była w 5. miesiącu ciąży. Syn powódki urodził się w dniu (...) K. Z. przygotowywała się do zajścia w ciążę około 2 lat. Chciała jak najdłużej utrzymać ciążę w tajemnicy, nie ujawniać jej opinii publicznej tak długo jak było to możliwe.

Powódka była utożsamiana z postacią ukazaną w przedmiotowym programie, ponieważ osoba występująca w nim była bardzo do niej podobna. Rodzina, w tym matka powódki oraz najbliżsi przyjaciele, jak również fani nie odróżniali powódki od osoby, która wystąpiła w materiale programu „(...)”.

Emisja spornego materiału wpłynęła negatywnie na stan psychiczny powódki - nie mogła spać, żyła w stresie. Dodatkowym źródłem niepokoju powódki było to, jak stres, który przeżywała na skutek wyemitowania przez pozwaną spornego programu wpłynie na przebieg jej ciąży. Powódka zwiększyła częstotliwość wizyt u lekarza prowadzącego ciążę do 2 – 3 w tygodniu. Na płaszczyźnie zawodowej powódka obawiała się, że firmy które miała reklamować nie będą chciały zawierać z nią kontraktów z uwagi na ryzyko utożsamiania jej z osobą przedstawioną w programie, tj. kobietą, która pomimo ciąży pali papierosy .

W umowie z 1 lutego 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zamówiła a producent R. M. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zobowiązał się do wyprodukowania na jej rzecz, w okresie od 1 lutego do 30 grudnia 2014 r., cyklu utworów audiowizualnych pt. „(...)” oraz ich zwiastunów w liczbie 26 odcinków. W niniejszej umowie producent zobowiązał się do przedstawienia przed rozpoczęciem produkcji – do akceptacji (...) scenariusza lub szczegółowego konspektu każdego odcinka audycji oraz jej zwiastuna.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części, wskazując, że fakt emisji kwestionowanego programu nie był sporny między stronami, zaś rozbieżności między nimi dotyczyły tego, czy mógł on naruszać dobra osobiste K. Z. w postaci dobrego imienia i godności oraz prawa do prywatności.

Sąd Okręgowy, przytaczając treść art. 23 k.c. wskazał, że dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danego podmiotu, rodzającym odpowiedzialność cywilną tego kto je narusza, muszą łącznie wystąpić następujące przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, musi nastąpić zagrożenie albo naruszenie tego dobra, zagrożenie albo naruszenie dobra musi być bezprawne. Dwie pierwsze przesłanki musi udowodnić strona powodowa, natomiast strona pozwana może się bronić zarzutem, że nie działała bezprawnie. Artykuł. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, co powoduje, że ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywał na pozwanej. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgodę pokrzywdzonego; działanie w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

Oceniając kwestię istnienia dóbr osobistych w postaci czci oraz prawa do prywatności, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wypowiedzi prowadzącej A. S. oraz lektora wygłoszone w czasie 0:28 – 0:34 minuty oraz w czasie 35:25 – 36:53 minuty wraz z towarzyszącym wypowiedziom materiałem filmowym, przedstawionym w 1. odcinku 4. serii programu „(...)”. Dobro osobiste w postaci czci wymienione jest wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c. i obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Powołując się na głosy doktryny Sąd Okręgowy wskazał, że naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego, zaś naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sąd Okręgowy powołał się również na art. 47 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. W myśl art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo Prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Do najczęściej spotykanych sposobów naruszenia sfery życia prywatnego zaliczamy m.in. ujawnienie faktów z życia rodzinnego i osobistego, czy też nadużywanie uzyskanych przez prasę informacji z życia rodzinnego i osobistego. Prywatność narusza każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną. Nie ma znaczenia czy ona jest prawdziwa, czy fałszywa, czy nadano jej formę sugerujących pytań, spekulacji czy umocowanych źródłowo twierdzeń, czy wreszcie opatrzona jest komentarzem pozytywnym czy jej przesłanie jest pejoratywne. Ochronie podlegają informacje także po ich ujawnieniu, a więc odpowiedzialność może ponosić podmiot, który jedynie powtarza ww. dane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt I ACa 33/13, LEX nr 1362969).

Ocena czy treści zawarte w przedmiotowym programie, mogły wywołać negatywne oceny i odczucia nie tylko u powódki, ale również u przeciętnego, rozsądnego zachowującego się człowieka ocena czy w konkretnej sytuacji naruszenie takie rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, bowiem może być ona szczególnie duża ze względu na cechy osobowe. Przy ocenie naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie mają obiektywne kryteria naruszenia dóbr ujęte w ramy przeciętnych ocen społecznych.

K. Z. upatrywała naruszenia swoich dóbr osobistych w pokazaniu w programie wyemitowanym przez pozwaną osoby bardzo podobnej do niej, przez co przeciętny widz mógł utożsamiać przedstawioną w programie aktorkę z powódką. Powódka podkreśliła, że aktorka, która wystąpiła w programie posturą oraz stylizacją przypominała do złudzenia jej osobę, co spowodowało, iż sama matka powódki nie była w stanie rozróżnić czy w programie występowała jej córka czy też podobna do niej aktorka. Aktorka przypominająca powódkę była ucharakteryzowana na kobietę w ciąży, pokazano ją w momencie, w którym pali papierosy, co w powszechnej opinii uważane jest za zachowanie naganne. Nadto w materiale telewizyjnym, oprócz zapowiedzi prowadzącej wskazującej na osobę powódki, użyto również wypowiedzi lektora: „A ciążowe zachcianki? Znamy to, znamy! Eh, a do tego ciasteczko. A do tego ogórek kiszony. Przyszłe mamy nie takie mają pomysły. No, ale co to? Przyjaciół od zwierzeń wyciąga papierosy ... Człowieku! No nie wolno palić przy ciąży. Ludzie! On ją w dodatku częstuje! Nie! Nie bierz tego dziewczyno! Nie wolno palić w tym stanie! Czy Wy także to widzicie?”.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że zapowiedź prowadzącej, pokazanie osoby do złudzenia podobnej do powódki oraz pokazanie artykułów prasowych dotyczących K. Z. w prezentowanym materiale telewizyjnym spowodowało, że powódka przez wiele osób została utożsamiona z osobą przedstawioną w spornym programie. Zarówno wypowiedzi lektora, jak i prowadzącej program A. S. wyraźnie sugerowały przeciętnemu odbiorcy, że powódka jest w ciąży oraz że będąc w ciąży, prowadzi niezdrowy tryb życia tj. pali papierosy.

W ocenie Sądu Okręgowego udostępnienie szerokiej publiczności informacji o ciąży K. Z. stanowiło naruszenie prawa do prywatności powódki, która starała się jak najdłużej utrzymać swoją ciążę w tajemnicy, a jednym z priorytetów w ramach prowadzenia ciąży było utrzymanie niskiego przyrostu wagi powódki. Fakt bycia w ciąży należy do intymnej sfery życia człowieka, a jego ujawnienie, wbrew woli ciężarnej, stanowi pogwałcenie tej sfery.

Zachowania przypisane powódce w trakcie ciąży (palenie papierosów), nie są społecznie akceptowane i uważane są powszechnie za nieetyczne. Przez emisję programu, który sugerował widzom, że K. Z., będąc w ciąży pali papierosy, pozwana naruszyła dobre imię powódki. Powódka została w tym programie przedstawiona w negatywnym świetle, jako osoba lekkomyślna i nieodpowiedzialna.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała, aby jej działanie nie było bezprawne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że program „(...)” jest programem plotkarsko – informacyjnym, polega na przedstawianiu widzom wydarzeń dotyczących osób ze świata show – biznesu. Informacje te są komentowane przez osoby siedzące w studiu, w tym reporterów oraz specjalistów i znawców show – biznesu. Z ogólnodostępnych informacji zamieszczonych m.in. na stronie programu „(...)” na portalu (...) wynika, że program ma za zadanie przedstawiać największe wydarzenia ze świata celebrytów, a także ich największe wpadki. Strona pozwana nie przedstawiła żadnej argumentacji, z której wynikałoby, że przedstawienie osoby zbliżonej wyglądem do powódki w sytuacji, w której pali papierosy będąc w ciąży, miało na celu obronę jakichkolwiek wartości. W związku z powyższym nie można przyjąć, aby strona pozwana działała w interesie społecznym. Wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu Okręgowego, program miał na celu przyciągnięcie uwagi widzów i wzbudzenie emocji, kosztem prywatności i dobrego imienia powódki. Powódka nie wyraziła zgody na przygotowanie ani na publikację przedmiotowego materiału, a tekst „Wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest przypadkowe...;-)” pojawił się dopiero pod koniec programu, jedynie na chwilę i był słabo widoczny. W ocenie Sądu Okręgowego nie umożliwiał on przeciętnemu widzowi zorientowania się, że sceny z udziałem kobiety do złudzenia przypominającej powódkę zostały zainscenizowane, dlatego w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, aby jej działanie nie było bezprawne.

Powołując się na treść art. 24 § 1 zd. 2 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki dotyczące zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia w programie „(...)”, na stronie głównej profilu tego programu na portalu (...) oraz na stronie internetowej programu co do zasady, jednakże modyfikując nieznacznie treść oświadczenia, gdyż w jego ocenie zobowiązanie do opublikowania oświadczenia mogło zostać nałożone jedynie na podmiot, który był pozwany. Dlatego w wyroku jako podmiot składający oświadczenie Sąd oznaczył pozwaną (...) S.A.

Ponadto Sąd Okręgowy wyeliminował z treści żadanego oświadczenia słowo „rażące”, uznając, że jakkolwiek naruszenie dóbr osobistych powódki przez pozwaną niewątpliwie nastąpiło, nie miało ono rażącego charakteru, skoro pozwana nie miała wiedzy na temat obciążeń zdrowotnych męża powódki i nie zdawała sobie sprawy, że ciąża powódki była ciążą podwyższonego ryzyka.

Sąd Okręgowy zastąpił sformułowanie o „rozpowszechnianiu materiału audiowizualnego wskazującego, że powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży”, sformulowaniem „sugerującego, że powódka korzysta ze szkodliwych używek będąc w zaawansowanej ciąży”, gdyż to ostatnie było bardziej adekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych przez pozwaną, skoro kobieta występująca w materiale audiowizualnym miała wyglądać jak K. Z., zaś powódka nie była ukazana osobiście.

W ocenie Sądu Okręgowego za niezasadne należało uznać żądanie powódki, aby oświadczenie wyemitowane w kanale telewizyjnym (...) było odczytane przez lektora płci męskiej. W przekonaniu Sądu Okręgowego płeć lektora była irrelevantna dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Odnosnie do formy publikacji oświadczenia w internecie (na portalu społecznościowym (...) (...)) oraz na stronie internetowej programu „(...)” pod adresem (...)), w ocenie Sądu Okręgowego użycie czcionki wielkości 14 punktów typograficznych było wystarczające i pozwala przeciętnemu internaucie na jego swobodne dostrzeżenie i przeczytanie.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia oświadczeń na portalu społecznościowym (...) oraz stronie internetowej programu „(...)” bezterminowo, byłoby nadmiernym obciążeniem pozwanej w stosunku do zakresu naruszenia dóbr osobistych. Mając na uwadze charakter programu „(...)”, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz fakt, iż emitowany jest on raz w tygodniu, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż oświadczenie powinno być wyświetlane przez okres jednego tygodnia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczność, iż profil programu „(...)” na portalu (...) jest prowadzony przez producenta programu R. M. nie stało na przeszkodzie zobowiązaniu pozwanej do opublikowania oświadczenia również na tym portalu, zważywszy na treść § 15 umowy z 1 lutego 2014 r. zawartej między (...) S.A. a R. M. (producentem), który przewidywał, że w przypadku gdyby korzystanie przez (...) z Audycji zgodnie z zakresem praw nabytych mocą niniejszej umowy naruszało prawa autorskie, prawa pokrewne lub jakiegokolwiek inne prawa osób trzecich, ewentualnie przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego, producent zobowiązał się do wyłącznego i pełnego naprawienia wszelkich szkód oraz pokrycia wydatków związanych z rozpowszechnianiem Audycji i zaspokojenia jakichkolwiek – prawnie uzasadnionych – roszczeń z tego tytułu zarówno (...), jak i osób trzecich. W świetle ww. zapisu umownego pozwana była uprawniona do zażądania od R. M. podjęcia działań niezbędnych do wykonania wyroku.

Na podstawie art. 24 § 1 k.c. Sąd uwzględnił roszczenie powódki o zobowiązanie pozwanej do usunięcia fragmentu odcinka numer 1 sezonu 4 programu „(...)” odnoszącego się do powódki tj. od 0:28 do 0:34 minuty oraz od 35:25 do 36:53 minuty wskazując, że usunięcie spornych fragmentów było niezbędne dla zapobieżenia dalszym naruszeniom dóbr osobistych powódki. Z przyczyn omówionych powyżej zobowiązanie to dotyczyło również przedmiotowego odcinka programu „(...)” udostępnionego na profilu programu na portalu (...).

Żądanie dotyczące upoważnienia powódki do opublikowania ogłoszenia, o którym mowa w punkcie I. pozwu na wyłączny koszt pozwanej na antenie (...) w przypadku niewykonania przez pozwaną zobowiązań w terminie, Sąd uznał za przedwczesne, zważywszy, że przeprowadzenie egzekucji świadczeń niepieniężnych należy do kompetencji sądu rejonowego, działającego jako organ postępowania egzekucyjnego.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł stanowiło „odpowiednią sumę” ze względu na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Krzywda powódki sprowadzała się do ujemnych przeżyć psychicznych, których doświadczała przez pewien czas po emisji spornego programu. Zły stan psychiczny powódki wywołany emisją programu mógł mieć dla przebiegu ciąży charakter czysto teoretyczny. Ostatecznie powódka w styczniu 2015 r. urodziła zdrowe dziecko.

Z materiału dowodowego nie wynikało też, aby przedmiotowy program wywarł negatywny wpływ na działalność zawodową powódki. Nie udowodniła ona jednak, aby doszło do rezygnacji jakichś firm ze współpracy z nią z powodu emisji spornego programu. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że przyznana suma w pełni rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę i złagodzi niedogodności wywołane działaniem pozwanej. Jednocześnie biorąc pod uwagę zakres naruszenia dóbr osobistych powódki i stopień winy pozwanej, nie zachodziła konieczność zasądzenia od pozwanej kwoty 25.000 zł na rzecz Fundacji (...).

O odsetkach Sąd orzekł z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku obie strony wniosły apelacje.

Powódka zaskarżyła go w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia w wysokości 15 000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę, poprzez przyjęcie, iż zakres naruszenia dóbr osobistych powódki oraz stopień winy pozwanej nie stanowią wystarczającej przesłanki do zasądzenia kwoty 25.000 zł na rzecz Fundacji (...), brak uwzględnienia funkcji prewencyjnej w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia. Z uwagi na powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 25.000 zł, zasądzenie od pozwanej na rzecz Fundacji (...) kwoty 25.000 zł, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesów, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie pkt od I do V i pkt VII. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów, jak też brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału i pominięcie istotnych okoliczności faktycznych sprawy, wskazujących na brak naruszenia dóbr osobistych powódki (względnie - brak bezprawności naruszenia), w zakresie ustalenia przez Sąd I instancji, że strona pozwana naruszyła prawo powódki do prywatności przez ujawnienie w Programie faktu ciąży powódki, wbrew jej woli, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przed nadaniem Programu inne media ujawniły fakt bycia przez powódkę w ciąży, naruszenie art. 321 kpc: poprzez nakazanie w pkt. II i III zaskarżonego wyroku publikacji oświadczenia przez okres jednego tygodnia, podczas gdy okres publikacji oświadczenia nie był objęty żądaniem pozwu, poprzez oparcie stwierdzenia przez Sąd I instancji naruszenia dóbr osobistych powódki przy przyjęciu, że powódka upatrywała naruszenia swoich dóbr osobistych w pokazaniu w Programie osoby bardzo podobnej do niej, podczas gdy zgodnie z pozwem oraz stanowiskiem prezentowanym przez powódkę w toku postępowania podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń było twierdzenie, że w materiale nadanym w Programie nie występuje powódka, lecz inna osoba, a strona pozwana nadała ten materiał, aby pokazać widzom że powódka pali papierosy będąc w zaawansowanej ciąży; naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakiej podstawie Sąd I instancji stwierdził, że zamieszczony w Programie napis: „Wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest przypadkowe...;-)” nie umożliwia przeciętnemu widzowi zorientowania się, że sceny z udziałem kobiety do złudzenia przypominającej powódkę zostały zainscenizowane, niewyjaśnienie przez Sąd I instancji, dlaczego Sąd uznał za wiarygodne i wzięł za podstawę ustaleń faktycznych zeznania świadka W. D., męża powódki, niewyjaśnienie przez Sąd I instancji, dlaczego Sąd pominął istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne, tj. w szczególności treść komentarzy zamieszczanych przez widzów na profilu Programu w serwisie (...), których wydruk stanowi załącznik nr 7 do pozwu, a z których wynika że większość widzów zorientowała się, iż sporny materiał nie jest autentyczny; ujawnienie przez inne media faktu ciąży Powódki przed nadaniem Audycji, stosownie do materiałów załączonych do odpowiedzi na pozew (załącznik nr 4) oraz zeznań świadka M. M.; niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakiej podstawie Sąd I instancji stwierdził zaistnienie przesłanek odpowiedzialności z art. 448, naruszenie art. 24 § 1 kc - poprzez jego zastosowanie i zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania oświadczenia w górnej części strony głównej profilu programu „(...)” na portalu internetowym (...) zgodnie z pkt. II zaskarżonego wyroku, jak też



usunięcie fragmentu Programu w ramach profilu programu „(...)” na portalu społecznościowym (...), zgodnie z pkt. IV zaskarżonego wyroku, podczas gdy profil programu „(...)” na portalu (...) jest prowadzony nie przez stronę pozwaną, lecz przez producenta programu „(...)” - R. M. (interwenienta ubocznego), naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc - poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, podczas gdy brak podstaw do przyjęcia, że stwierdzone przez Sąd I instancji naruszenie dóbr osobistych powódki stanowiło działanie zawinione.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i podlegają oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanej, z uwagi na szerszy zakres podniesionych w niej zarzutów, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz zaprezentowaną na ich podstawie ocenę prawną. Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ ich istota i uzasadnienie nie odnoszą się do oceny dowodów lecz ustaleń faktycznych i prawnej oceny roszczenia. Należy zaś podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymagało więc wykazania, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, Lex nr 214251). Tymczasem apelacja pozwanej nie spełnia tych wymagań. Należy przy tym wskazać, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wszechstronna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego myślenia. Zeznania świadków, powódki, dokumenty prywatne, a także materiał prasowy tworzą spójną całość. W tym kontekście złożone do akt sprawy przez pozwaną komentarze internautów nie mogły być wystarczające dla przyjęcia, że większość widzów zorientowała się, iż sporny materiał nie jest autentyczny. Sąd Okręgowy wyraźnie i precyzyjnie wyjaśnił przy tym jakie okoliczności doprowadziły go do odmiennego od sugerowanego przez pozwaną wniosku. Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela, wskazując przede wszystkim na informacyjny charakter programu, jednoznaczną treść zapowiedzi lektora i prowadzącej A. S., ukazanie w materiale osoby do złudzenia przypominającej powódkę, co w zestawieniu z zamieszczonymi w materiale autentycznymi artykułami prasowymi dotyczącymi K. Z. i jej męża oraz nie dość wyrazistym końcowym komunikatem, iż wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest przypadkowe powoduje, że zasadny jest wniosek Sądu Okręgowego co do tego, że powódka przez wiele osób mogła być utożsamiona z osobą przedstawioną w programie, a co za tym idzie, przeciętny widz mógł przyjąć do wiadomości, że prowadzi ona niezdrowy tryb życia, gdyż będąc w ciąży, pali papierowy.

Za nietrafne należało też uznać zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ten przepis elementy, prezentuje zarówno ocenę Sądu co do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, ale także tok rozumowania Sądu, który doprowadził do określonego rozstrzygnięcia i w tym zakresie poddaje się kontroli instancyjnej. Trzeba odnotować, że w ramach tego zarzutu pozwana w rzeczywistości usiłowała ponownie podważyć ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne, co z punktu widzenia postawionego zarzutu, nie mogło przynieść oczekiwanego rezultatu.

Nie doszło także do naruszenia art. 321 k.p.c., a postawiony w tym zakresie zarzut jest całkowicie chybiony. Oczywistym jest bowiem, że Sąd Okręgowy nie wykroczył ponad żądanie, przez samo ograniczenie czasu publikacji przeprosin do jednego tygodnia. Mieści się to rozstrzygnięcie w granicach wyznaczonych przez żądanie powódki, która domagała się zamieszczenia takiej informacji na czas nieoznaczony. Sąd Okręgowy nie wyszedł także poza podstawę faktyczną zgłoszonych roszczeń, a sformułowany w tym zakresie zarzut pozwanej należy uznać za niezrozumiały, skoro nie budziło wątpliwości, że w spornym materiale audiowizualnym nie występuje powódka lecz osoba do złudzenia powódkę przypominająca, zaś K. Z. wywodziła swoje roszczenia z faktu emisji materiału sugerującego, że przedstawioną osobą jest powódka i że to ona, będąc w ciąży, prowadzi niezdrowy tryb życia. Tak też przyjął Sąd Okręgowy, co nie może być odczytywane jako nie mieszczące się zakreślonej przez powódkę podstawie faktycznej.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także obrazy przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego, iż materiał wyemitowany przez pozwaną naruszył dobra osobiste powódki w postaci prywatności i dobrego imienia, a roszczenia sformułowane przez powódkę na kanwie tej sprawy znajdują podstawę prawną w art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c..

Po pierwsze bowiem materiał ujawnił szerokiej publiczności z natury rzeczy intymną informację o ciąży powódki. Powoływanie się zaś przez pozwaną na wcześniejsze ujawnienie tego faktu przez inne media, nie niweczy jej odpowiedzialności, skoro pozwana informację powyższą rozpowszechniła, docierając do szerokiego kręgu odbiorców. Z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków W. D., A. K., M. M. i zeznań powódki wynikało jednocześnie, że powódka chroniła swoją prywatność, a ze względów osobistych i zdrowotnych, szczególnie zależało jej na utrzymaniu informacji o ciąży jak najdłużej w tajemnicy. Po drugie należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w okolicznościach niniejszej sprawy bez znaczenia była okoliczność, iż w materiale nie występowała powódka lecz osoba do niej podobna i że był on inscenizowany, a to z tego względu, że stwarzał on pozory materiału autentycznego, ukazującego powódkę w rzeczywistości zastanej sytuacji. Raz jeszcze należy zwrócić uwagę na takie czynniki jak informacyjny charakter programu „(...)”, który w założeniu twórców miał na celu przedstawianie faktów ze świata show biznesu, treść poprzedzającej materiał zapowiedzi prowadzącej A. S., iż chodzi o „sensacyjny materiał paparazzi”, charakterystyka aktorki do złudzenia posturą i fryzurą przypominającej powódkę, opatrzenie materiału autentycznymi zdjęciami i artykułami dotyczącymi powódki i jej męża. Wbrew stanowisku pozwanej, wniosku tego bynajmniej nie podważa pojawiający się na końcu materiału napis: „wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest przypadkowe”, biorąc pod uwagę, że został on wyświetlony w sposób, który nie był wystarczający do tego, by przecięty widz zorientował się, iż materiał nie jest autentyczny. W tym zakresie ocena z punktu widzenia odbioru materiału należała więc do Sądu, a odwołując się w tej mierze do doświadczenia życiowego i miary przeciętnego widza, wnioski wywiedzione przez Sąd Okręgowy nie nasuwają zastrzeżeń. Powyższe okoliczności wskazują także na towarzyszące zamieszczeniu materiału intencje pozwanej, celowość działania, a zatem na zawiniony charakter naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do prywatności i dobrego imienia, podlegających ochronie na gruncie art. 23 k.c. i art. 24 k.c.. Działanie to nie było usprawiedliwione żadnym uzasadnionym i podlegającym ochronie interesem społecznym. Materiał stwarzał wrażenie zgodności z prawdą, a nie przewrotnej satyry, jak sugeruje strona pozwana. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że zachowania przypisane powódce w trakcie ciąży, polegające na paleniu papierosów, nie są społecznie akceptowane i uważane są powszechnie za niewłaściwe. Tym samym przez emisję programu, który sugerował widzom, że K. Z., będąc w ciąży pali papierosy, została ona przedstawiona w negatywnym świetle, jako osoba lekkomyślna i nieodpowiedzialna, czym pozwana bez wątpienia naruszyła dobre imię powódki. Stanowisko to jest uprawnione przy obiektywnym ujęciu dóbr osobistych, a nie na gruncie samych tylko subiektywnych odczuć osoby żądającej udzielenia jej ochrony prawnej. Dobrem osobistym wprost wymienionym w art. 23 k.c. jest cześć, która obejmuje dwa aspekty: wewnętrzny, inaczej zwany godnością osobistą, obejmującą zarówno wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie na szacunek ze strony innych ludzi, oraz zewnętrzny, czyli dobre imię, renomę i dobrą opinię, szacunek, jakim się cieszy osoba w swoim środowisku, dobrą sławą, w tym także na gruncie społecznym i zawodowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29 października 1971 r. ochrona czci obejmuje wszystkie dziedziny życia (zarówno życie osobiste, zawodowe, jak i społeczne), a jej naruszeniem może być zniesławiająca ujemna wypowiedź odnosząca się zarówno do życia rodzinnego człowieka, jak i jego aktywności zawodowej lub gospodarczej, co może narazić tę osobę na utratę zaufania potrzebnego

do wykonywania zawodu lub innej działalności. Na tym tle nie może być wątpliwości, że tym bardziej fałszywe przedstawienie danej osoby w sposób, który może narazić ją na utratę zaufania, szacunku, czy dobrej sławy w środowisku bądź w oczach opinii publicznej stanowi naruszenie dobrego imienia jako elementu czci człowieka. W okolicznościach niniejszej sprawy nie chodziło bowiem o ujawnienie rzeczywistych faktów z życia aktorki, która jako osoba publiczna niewątpliwie powinna liczyć się z dalej idącą możliwością krytyki swoich poczynań lecz o stworzenie sytuacji z gruntu fałszywej, wymaginowanej, inspirowanej li tylko chęcią zwiększenia oglądalności i zainteresowania widzów. Podejmując tego rodzaju ryzyko, pozwana winna zdawać sobie sprawę z realnej w tych okolicznościach groźby naruszenia dóbr osobistych powódki, którą pozwana uczyniła bohaterem pierwszego odcinka nowego sezonu programu „(...)”, otwierającego cykl zapowiadany jako „sensacyjny materiał paparazzi”. Zasadność roszczeń powódki nie powinna być więc poddawana w wątpliwość.

Odnosząc się zaś do samej formy i zakresu oświadczenia, które zgodnie z zaskarżonym wyrokiem ma zamieścić pozwana, należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie naruszył w tym zakresie dyspozycji art. 24 k.c., nakazując publikację oświadczenia na profilu programu „(...)” na portalu internetowym (...), ponieważ po pierwsze zmierza ono do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powódki, po drugie zaś, wbrew stanowisku pozwanej, ma ona zarówno prawną, jak i faktyczną możliwość doprowadzenia do zamieszczenia oświadczenia w żądanym przez powódkę zakresie. Wystarczy bowiem odwołać się do treści umowy z dnia 1 lutego 2014r. zawartej przez pozwaną z producentem, w której w § 15 producent zobowiązał się do wyłącznego i pełnego naprawienia wszelkich szkód oraz pokrycia wydatków związanych z rozpowszechnianiem audycji i zaspokojenia jakichkolwiek prawnie uzasadnionych roszczeń z tego tytułu zarówno (...), jak i osób trzecich, w przypadku, gdyby korzystanie przez (...) z audycji zgodnie z zakresem praw nabytych mocą niniejszej umowy naruszało prawa autorskie, prawa pokrewne lub jakiegokolwiek inne prawa osób trzecich, ewentualnie przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Należy ponadto zauważyć, że pozwana w toku procesu nie podjęła nawet próby wykazania, że profil programu „(...)” nie jest przez nią prowadzony, co jest tym bardziej istotne, zważywszy że z § 8 umowy wynika, iż z chwilą dostarczenia (...) audycji producent przenosi na (...) całość autorskich praw majątkowych do tej audycji i praw pokrewnych związanych z audycją wraz z wyłącznym prawem zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do audycji, a przeniesienie obejmuje wszystkie znane pola eksploatacji (ust. 1 i 2). Argumentacja strony pozwanej, negującej możliwość zamieszczenia oświadczenia, nie może więc być uznana za przekonującą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było natomiast podstaw do ingerencji w samą treść programu i nakazania usunięcia jego fragmentów dotyczących powódki w ramach profilu programu „(...)” na portalu (...) oraz (...), jak przyjął to Sąd Okręgowy w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku. Rozstrzygające znaczenie należy w tym wypadku nadać treści art. 24 k.c., który w sytuacji naruszenia dobra osobistego upoważnia do żądania, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Należy dojść do wniosku, że proponowane nakazanie usunięcia fragmentów programu wykracza poza czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia, zważywszy chociażby na datę emisji programu, która miała miejsce w dniu 7 września 2014r., jak też definitywne usunięcie programu z ramówki (...) od roku 2016r.. W tych okolicznościach byłby to więc środek zbyt daleko idący i niespełniający celu, jakim jest ochrona dóbr osobistych powódki.

Należy także zwrócić uwagę, że Sąd orzekający w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może pełnić funkcji cenzury, prowadzącej do usuwania treści zaistniałych w przestrzeni publicznej. Niemniej za wskazane można by uznać np. opatrzenie zamieszczonego materiału w odpowiednie zastrzeżenie, informujące widzów o nieprawdziwości, nieautentyczności przedstawionych osób lub zdarzeń, braku oparcia w rzeczywistości, tudzież innego rodzaju komentarz, czego jednak powódka nie domagała się w niniejszym postępowaniu, a zatem nie mogła uzyskać przez wzgląd na treść art. 321 k.p.c..

W tych okolicznościach zamieszczenie oświadczenia zgodnie z punktami I-III wyroku Sądu Okręgowego należy uznać za środek konieczny, ale zarazem wystarczający do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki,

a w konsekwencji apelację pozwanej należało uznać za uzasadnioną jedynie w niewielkim zakresie, co powodowało konieczność częściowej korekty zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. .

Bezasadna była natomiast apelacja powódki. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 448 k.c., zasądzając na rzecz K. Z. od (...) S.A. zadośćuczynienie w wysokości 15.000zł. Przesłanką takiego rozstrzygnięcia było niewątpliwie zawinione przez pozwaną naruszenie dóbr osobistych powódki. Okoliczności sprawy wskazywały bowiem, iż celem pozwanej było stworzenie pozorów informacji prawdziwej, która godziła w dobre imię i prywatność powódki. Niezasadnie jednak powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz wyższej kwoty zadośćuczynienia (łącznie 25.000 zł), a dodatkowo kwoty 25.000 zł na wskazany cel społeczny. Zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 15.000 zł zadośćuczynienia należy uznać za kwotę odpowiednią, uwzględniającą zakres krzywdy powódki, która w tym przypadku wyraża się jedynie w ujemnych odczuciach psychicznych, lęku o dziecko oraz o swoją sytuację zawodową i wizerunkową. Żadnych dalej idących następstw powódka w toku niniejszego procesu nie wykazała. Należy także podkreślić, że zasadniczym środkiem ochrony dóbr osobistych są roszczenia o charakterze niemajątkowym, zmierzające do usunięcia skutków naruszenia. Samo zaś zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, a należy ono do dyskrecjonalnej władzy sędziego. Ma ono co prawda na celu naprawienie ewentualnej krzywdy, nie należy jednak dawać prymatu funkcji represyjnej zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53 (zob. też glosa M. Kowalskiego, OSP 2004, z. 12, poz. 157); w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, IC 2004, nr 11, s. 42; w wyroku z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03, LEX nr 1615031; w wyroku z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, IC 2006, nr 5, s. 50; w wyroku z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05, LEX nr 1539938; w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, IC 2008, nr 12, s. 43; w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, M. Praw. 2008, nr 4, s. 174 (zob. też omówienie Z. Strusa, Przegląd orzecznictwa, Palestra 2008, nr 3–4, s. 241); w wyroku z dnia 28 września 2011 r., I CSK 33/11, IC 2012, nr 10, s. 31; w wyroku z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 340/09, IC 2011, nr 5, s. 30, oraz w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 148/13, LEX nr 1523346, stanął na stanowisku, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, natomiast w wyroku z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, z. 3, poz. 30 (zob. też glosy J. Sieńczyło-Chlabicz i K. Osajdy, M. Praw. 2007, nr 23, s. 1321), uznał, że – gdy chodzi o drugi z przewidzianych w tym przepisie środków – musi to być wina kwalifikowana, tj. wina umyślna albo rażące niedbalstwo. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, podobnie jak w doktrynie, przeważa zatem pogląd, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego, zarówno umyślna, jak i nieumyślna. Uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z takim właśnie przypadkiem, zasadne było uwzględnienie zarówno niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych powódki, jak też zgłoszonego przez nią roszczenia o zadośćuczynienie, aczkolwiek w niższej niż żądana przez powódkę wysokości. I jakkolwiek Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 54/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 36 co do zasady przyjął, że kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest dopuszczalna (podobnie w wyroku z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05), to jednak okoliczności niniejszej sprawy nie dawały ku temu wystarczająco ważkich powodów.

Apelacja powódki podlegała zatem oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zaś zgodnie z art. 100 k.p.c..

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska